

Wprost

Juszczenko na "Łemkowskiej Watrze" 2007-07-21 20:00

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko razem z synem rozkołysał "dzwon pokoju" podczas XXV Święta Kultury Łemkowskiej "Łemkowska Watra" w Zdyni koło Gorlic (Małopolska). Podkreślił, że "Łemkowska Watra" to znakomita okazja do budowania dobrego polsko-ukraińskiego partnerstwa.

Wizyta Wiktora Juszczenki w Polsce miała charakter prywatny. Prezydent Ukrainy przyjechał do Zdyni z żoną Kateriną i piątką dzieci. Na "Łemkowskiej Watrze" powitano go chlebem i solą.

Pod pomnikiem upamiętniającym ofiary przeprowadzonej w 1947 r. Akcji "Wisła" odprawiono panachydę czyli nabożeństwo za zmarłych, któremu przewodniczył arcybiskup przemyski i nowosądecki polskiej Cerkwi prawosławnej, Adam Dubec. Złożono kwiaty, zapłonęły znicze.

Wcześniej prezydent Juszczenko razem z najmłodszym synem Tarasem rozkołysał "dzwonu pokoju", który ma być symbolem pojednania i przestrożą przed systemami totalitarnymi. Towarzyszyła im reprezentująca na uroczystości prezydenta Lecha Kaczyńskiego szefowa jego gabinetu, Elżbieta Jakubiak.

Część uczestników święta żałowała, że nie ma prezydenta Kaczyńskiego. "Dobrze, że przyjechał prezydent Juszczenko, szkoda, że nie ma naszego prezydenta lub premiera" - mówił Jan Michalak z Gładyszowa. Elżbieta Jakubiak tłumaczyła dziennikarzom, że wizyta prezydenta Ukrainy miała charakter prywatny, a prezydent Kaczyński widział się w tym roku z Wiktorem Juszczenką już kilka razy.

Ważący 132 kg "dzwon pokoju" ufundowała Łemkowska Fundacja Oświatowa im. Iwana Krynickiego, a odlano go w firmie ludwisarskiej Felczyńskich z Przemyśla. Dzwon poświęcili duchowni grekokatolicy pod przewodnictwem ordynariusza diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła grekokatolickiego bp Włodzimierza Juszczaaka.

Oddanie hołdu ofiarom Akcji "Wisła" w 60. rocznicę ich deportacji z rodzinnych ziem było najważniejszym akcentem XXV "Łemkowskiej Watry".

"W chwilach trwogi podczas tragedii wypędzenia w 1947 r. we wszystkich cerkwiach dzwoniły dzwony. Ten nazwaliśmy +dzwonem pokoju+, żeby był przestrożą przed systemami totalitarnymi. Oby tragedia deportacji nigdy się już więcej nie powtórzyła" - mówił przewodniczący Zjednoczenia Łemków, Stefan Hładyk. Zapowiedział, że co roku podczas "Watry" jego dźwięk będzie rozbrzmiewał w Zdyni.

"Wiemy, że nie znajdziemy sprawiedliwości. Senat potępił Akcję +Wisła+, Sejm się do dziś na to nie zdobył" - zauważył Iwan Krynicki. "Tutaj, na +Watrze+, serce zaczyna inaczej bić. Niech ten dzwon pokoju jedna, a nie różni" - dodał.

Prezydent Ukrainy podkreślił podczas "Watry", że Polska i Ukraina idą szlakiem pojednania i porozumienia, a Polska jest dla Ukrainy strategicznym partnerem i - jak powiedział dziennikarzom - "uczciwym, oddanym i otwartym przyjacielem"

"Misja tej +Watry+ jest wyjątkowa. Musimy pamiętać o tym, co otrzymaliśmy od naszych rodziców, ale misją naszego pokolenia jest także przekazanie tego dzieciom" - zaznaczył ukraiński prezydent. Przyznał, że trzeba wyciągnąć lekcję z tego, co w przeszłości działo się w różnych miejscach w Polsce i na Ukrainie.

Prezydent podkreślił, że Ukraina chce wzmacniać strategiczne partnerstwo w stosunkach z Polską i chce rozwiązać wszystkie sprawy z przeszłości, które, jak się wyraził, "przeszkadzają, by się wzajemnie rozumieć i iść od przodu". Zaznaczył, że ukraińskim interesem narodowym jest członkostwo w Unii Europejskiej, choć zdaje sobie sprawę, że aby do niej dołączyć, Ukraińców czeka jeszcze dużo pracy.

W liście do uczestników "Watry" prezydent Lech Kaczyński napisał: "Nie powinniśmy zapominać o tych wydarzeniach z przeszłości, które niegdyś oddalały nas od siebie. Ale pragniemy te podziały przezwyciężyć, by razem iść ku przyszłości, ku wspólnej Europie". Zapewnił też, że państwo polskie tworzy możliwości, aby mieszkający w Polsce Ukraińcy i Łemkowie mieli jak najlepsze warunki do kultywowania swojej tożsamości i zwyczajów.

Przedstawiciel MSWiA poinformował, że trwają starania o uruchomienie na Akademii Pedagogicznej w Krakowie studiów poświęconych kulturze i językowi Łemków. Prezydent Juszczenko wyraził zaś nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku załatwić problemy związane z Domem Ukraińskim w Przemyślu, a za rok rozpocznie się praca nad stworzeniem w Gorlicach Centrum Kultury Łemkowskiej; zaprosił ukraińską diasporę do studiowania na Ukrainie.

Wiktor Juszczenko uhonorował abp. Adama Dubca Orderem Jarosława Mądrego I stopnia, a przewodniczącego Zjednoczenia Łemków, Stefana Hładyka - Orderem Jarosława Mądrego V stopnia. Krzyże zasługi otrzymali redaktor pisma "Watra" Piotr Szafran, zastępca przewodniczącego Zjednoczenia Łemków Waclaw Szlanta i wieloletni starosta "Watry" Piotr Czuchta.

Organizowana od 25 lat "Łemkowska Watra" jest dla Łemków okazją do spotkania na ojczyznej ziemi. W tym roku przybyło na nią, według Zjednoczenia Łemków, ponad 8 tys. osób.

Do niedzieli w Zdyni koło Gorlic wystąpi kilkadziesiąt zespołów z Polski, Chorwacji, Ukrainy, Słowacji, Serbii i Węgier. Rozegrana zostanie także Łemkowska Spartakiada. W programie imprezy są ponadto wystawy plakatu i fotografii, a także prezentacje zanikających zawodów i rzemiosł.

Organizatorem "Łemkowskiej Watry" jest Zjednoczenie Łemków w Polsce. pap, em

Gazeta Wyborcza

Prezydent Juszczenko u Łemków

2007-07-23

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko z żoną i dziećmi spędził w sobotę kilka godzin w Zdyni wśród 10 tys. Łemków z całego świata.

Przez trzy dni trwało tam XXV Święto "Łemkowska Watra". W sobotę wszyscy przeszli pod niewielką dzwonnice postawioną z okazji 60. rocznicy akcji "Wisła". Juszczenko z synkiem pierwszy rozkołysał "dzwon pokoju". Modlił się z prawosławnymi i greckokatolickimi duchownymi pod krzyżem ku czci Łemków - ofiar wysiedleń.

Stefan Hładyk, przewodniczący Zjednoczenia Łemków w Polsce i organizator Watry, żałował, że nie przyjechał prezydent Lech Kaczyński (zastępowała go szefowa gabinetu Elżbieta Jakubiak). - Zabiłyby wtedy dwa uderzenia, dwa serca: polskie i ukraińskie - mówił Hładyk.

Juszczenko, owacyjnie witany w leśnym amfiteatrze, dziękował Lechowi Kaczyńskiemu i Polsce za wsparcie Ukrainy w dążeniu do Unii Europejskiej. Cieszył się z otwarcia polskiego rynku pracy dla

Україńców. I zapewniał, że obydwа kraje pozostają strategicznymi partnerami, mimo nierzadko tragicznej przeszłości.

Ireneusz Dańko, Zdynia

Наше слово

Ватра для лемків чи «Лемківська ватра» для всіх?

№ 31, 5 серпня 2007 року

Двадцять п'ята «Ватра» буде записана в анналах історії перш за все тому, що відвідав її президент України Віктор Ющенко. Його візит ще довго буде нести відгомін, корисний вплив, сприятиме піднесенню духа всього українства – не лише Польщі, але й сусідніх країн. Важко перерахувати усі аспекти цього візиту на ювілейній «Ватрі» в 60-ті роковини акції «Вісла». Важливий він також тому, що «лемківською темою» надалі маніпулюють, що багатьом людям поєднання слів «лемко-українець» і надалі не проходить крізь вуста. Особливо це помітне у польському інформаційному просторі та у виступах чиновників: постійно присутнє тяжіння до розмежування українців і лемків.

Проаналізувавши виступи на ватряній сцені офіційних осіб та повідомлення слід зауважити, що візит президента України загострив наші відчуття й оцінку підходів до лемківської проблематики з боку декого з поляків. Не вдається приховати, що польські гості «Ватри» (і це вже стало традицією) так відміняли слово лемки – у всіх можливих відмінках – щоб, борони Боже, не з'явилося воно у сусідстві (сполученні) зі словом українець. Вони ніби не розуміли, що «Ватра» в Ждині відкрита для всіх, навіть лемків-сепаратистів, а організовують її люди, які однозначно декларують себе українцями. Чиновники не допускали до свідомості, що серед публіки була чимала кількість представників усього українського розмаїття – лемків, бойків, холмщаків, підляшуків. Виступаючи на сцені офіційні гості також остерігалися хоч би словом згадати, що значну частину публіки складають представники усіх можливих регіональних комбінацій (результат акції «Вісла») – прибульці зі Щеціна і Бранева, Перемишля і Білгорая. Усі вони прибули сюди як українці, яких притягує лемківська культура. Саме цю частину публіки чиновники свідомо не помічають і не називають. Один із директорів департаменту відомого міністерства так розігнався, що промовив до глядачів ждинського свята як до учасників «Ватри» в... Михалові, хвалячись які то лемківські проекти підтримує держава.

Ця штучна лінія поділу між лемками і президентом України та всім українством досить сильно відчувалась також у медіа-повідомленнях з ватряного дійства. Лише телевізійна «Панорама», запросивши д-ра Ігоря Галагіду, пробувала пояснити відношення лемків до українства, показати, які течії існували в минулому. Інші ніби не розуміли, чому на «Лемківську ватру» приїхав президент України.

Але найважливіше те, що публіка у Ждині не переймається поділами – це радше проблема чиновників (самоврядних і державних), яку, проте, слід називати й засуджувати. Бо й надалі є немало тих, які воліли б, як колись поет Є. Гарасимович, мати почтивих лемлемків, без відкликань до України, спільноти з бойками, надсянцями...

Візит президента також «відкриє» лемків для частини українців з Великої України, тих, які після довгих років комуністичної зрівнялівки відвикли від того, що може бути інша говірка, культура – своєрідна, а не стандартна для всіх регіонів. Завдяки зустрічі з лемками вони може зрозуміють багатство інших регіональних культур, досі занедбаних. «Ватра» черговий раз не лише для нас стає зразком, як відроджувати своє, бути прив'язаним до батьківської землі і послідовним у цих діях. Візит і нагороди, вручені президентом України Віктором Ющенком – це лише символ того, що до лемків відносяться з великою шанобою не лем за «Ватру», а за добрі справи.

Петро Тима

У Польщі, в селі Ждиня пройшло ювілейне 25-те свято лемківської культури «Лемківська Ватра». Щороку сюди з'їжджаються з усіх усюд біля 10 тисяч чоловік (не обов'язково лемків), щоб послухати лемківські пісні, лемківську говірку, вклонитися землі на якій народились їх батьки чи вони самі, поспілкуватися з лемками з інших країн.

Щороку «Ватра» розростається, займаючи все більшу територію. Гори неначе спеціально розкрилися до цього свята, утворюючи велику розлогу місцевість. «На схилі гір, неначе варта, пришите до лісів село», — сказав про цю свою землю проникливий лірик Богдан-Ігор Антонич. У даному випадку «пришиті» намети, в яких живе в основному молодь. Нижче, на луках теж стоять палатки разом з автомобілями, автобусами. Є і спеціально відгороджена територія для організованих туристів уже із армійськими наметами. «Головна» гора теж ґрунтовно обгороджена. Щоб потрапити на її територію видаються спеціальні пластикові пропуски для входу і виходу. Тут, власне, і проходять гуляння. Йдуть безперервні концерти, а вночі і ввечері танці для молоді. Її багато — сучасної, розкутої. І вихованої. Зі спиртних напоїв хіба що пиво. І звучать українські пісні. Особливо зворушує їх виконання, власне, польськими громадянами, бо знаєш, як непросто було бути там ще донедавна українцем. А вони витримали, збереглись. І зараз, на цьому святі, їх час.

Цією місцевістю вже другий термін поспіль керує лемко. Про це розповіли місцеві жителі, коли ми робили невеличку екскурсію прилеглими до «Ватри» територіями. Говорили про цей факт так, неначе ставили знак якості. А знак якості дійсно можна ставити — містечко чисте, гарно прибране квітами. Квіти є всюди, навіть на ліхтарях. Всі будівлі доведені до ладу.

Містечко курортне. Там б'ють лікувальні джерела. Воду можна набрати безплатно в одному з них. А в самому санаторії тобі наллють за невелику платню будь-яку із 5-ти мінеральних вод. Двоповерхова дерев'яна споруда вміло відреставрована. А їй під лад затишні альтанки. Вдаліні, під лісом, видніється модерна багатоповерхова споруда іншого санаторію. На дорогах вивішені оголошення про дешеву здачу квартир для бажаючих.

Лад не тільки в цьому містечку, лад і у дворах селян. Нові будинки, як правило, без огорож. Якщо ж і є такі, то не громіздкі, малопомітні. (Тоді з досадою згадуються паркани-монстри у нас, а за ними неприбрані обійстя.) Подвір'я у людей у квітах, низькорослих кущах. Бачила стареньку бабусю, яка доживає свій вік у такій же старенькій хатині. Але і вона понаставляла горщиків з квітами серед некошеної трави на своєму подвір'ї. Мода є мода.

Поїхали ми і на водосховище. Колись на його місці були лемківські села. Зараз сюди приїжджають відпочивати з палатками. Дивись на всю цю красу і починаєш знову згадувати Б.-І. Антонича : «До ставу, що закрився гаєм, ідуть дівчата хмари прати». Допоміг мені згадати цю тремтливу поезію Іван Яцканин своєю статтею у газеті «Нове життя», що його видає Союз русинів-українців Словаччини. Вірші Б.-І. Антонича приведені у його щемливому репортажі про рідний край поета, який знаходиться недалеко від «Ватри».

«Ватра» жила, заспокоюючись десь о 4-й ранку. Щоб через пару годин прокинутись, бо ж — «вливається день до долини, мов свіже молоко до миски». І «піднявся день, мов олень з кручі, ніч відпливла, мов корабель», щоб знову свято затанцювало, заспівало, заговорило.

А говорити було про що, було з ким. Люди поприїжджали з усіх континентів. Пан Славко, скажімо, приїхав аж з Австралії. Ходить уже місяць з палаткою і рюкзаком по селах Лемківщини — цікавить глибинка. Йому 65, але виглядає на років 20 молодшим. Пише поезії англійською, глибоко знає історію. І хоче осягти «суть». Двоє молодших чоловіків приїхали з Німеччини. Одному важко говорити від хвилювання, від спогадів. Інший, оптиміст і життєлюб, радо розказує про себе. Приїздить на «Ватру» з Берліну останні 20 років разом із своїми

синами. Жінка — німкеня, не протестує проти приїзду їх дітей. Пан Іван хоче приїхати у Київ, побувати в Криму.

Розговорилась і зі старшими людьми. Одній жіночці 80 років. Приїхала з-під Вроцлава разом з трьома своїми синами. В Україну не виїхали, бо жаль було кидати новий великий дім, 30 га лісу і 60 га землі. А в 1947 р. в село прийшло польське військо, дало їм годину на збори. Опинились на «землях повернених», де вже жили поляки, які переселилися з центральної Польщі і поляки з України. Вони і зайняли кинуті німецьким населенням хати. А лемкам дістались розвалені будинки. Перед їх приїздом влада постаралась нагнати страху людям, які там уже проживали, та такого, що були припасені на всяк випадок сокири. От у такій атмосфері приходилось починати нове життя. Йшли в найми. Але, як тільки господар визнавав, що робітник є лемком, зразу ж відмовляв у роботі. — Ми були третім сортом впродовж десятиліть. І тільки, коли Войтила став Папою, почали трохи нас толерувати, бо ж тато Папи народився недалеко звідси, а мама, так взагалі на Тернопільщині. — розказує жіночка. Ні, — не згоджується з нею інша жінка, — стало легше, коли Україна стала незалежною.

Хочеться подякувати владі за чіткість в організації, за різноманітний вибір страв, за цілодобові душеві кабінки з теплою водою, за ввічливе обслуговування гостей «Ватри». І за те, що ведеться цивілізована політика по відновленню історичної справедливості до найзахіднішої гілки українського народу — лемків, етносу спокійного, доброго, інтелігентного у діях і помислах, етносу, який зберігав свою мову і віру впродовж тисячоліття, опираючись лихоліттям. З обличчям, повернутим до України-Русі.

Данута КОСТУРА, м. Ворзель

gazeta.lviv.ua

“Ватра” у Ждині

Від п’ятниці до неділі в лемківському селі Ждиня неподалік словацько-польського кордону тривав традиційний фестиваль “Лемківська ватра”.

Започатковане 1983 року свято лемківської культури відбувається вже двадцять четвертий раз.

Послухати виступи аматорських і фахових музичних гуртів, які інтерпретують культурну спадщину найзахіднішої етнічної групи українців у стилях фолк, джаз, поп і рок, пожити просто неба в наметовому містечку приїжджають лемки з усього світу. Цьогоріч на “Лемківській ватрі”, за підрахунками організаторів, побували понад десять тисяч гостей, повідомив “5 канал”. Дедалі популярнішим стає фестиваль серед словацької та польської молоді, яка з повагою ставиться до привабливої народної культури етнічного прикордоння.

Лемківська говірка поволі зникає, фольклор і звичаї стають набутком учених-етнографів, а лемки, розсіяні по планеті, асимілюються в середовищі поселення. Цим процесам намагаються протистояти нащадки лемків, об’єднані в різні громадські організації. В Україні вони згуртовані в товаристві “Лемківщина”, яке організувало виїзд на “Ватру” своїх активістів, зокрема і львів’ян.

Левко Драгонів